

Kwestionariusz

- Punkt 1. Nankowski Czesław lat 14, junak i szkoły Mechanicznej.
- Punkt 2. Mieszkałem w woj. Poleskim w miasteczku Kobryń. W tym czasie rosłami rajzli Polskę aż po Bug. Zaczęli oni wywozić Polaków w głąb Rosji. Wzięli na nas przysięgę, dnia 10 II 1940 r. w mocy dał się słyszeć stuk do drzwi, otwarto, weszli do mieszkania N. K. W. D. z nastawionymi karabinami do strzału, krzyknęli nęce do góry! Zaczęli przeprowadzać rewizję z celem szukania broni. Po skończonej rewizji dali nam 30 min. do spakowania rzeczy tylko 30 pudów. Rzeczy wstawaliśmy na wóz i z placem opuściliśmy swój dom. Prowadzono nas na stację. Wstawiali nas do wagonu była tylko jedna rodzina. O 2 godz. opuściliśmy swoją Ochocką Polskę. Straszne były chwile gdy przekraczaliśmy granicę Polski. Jedliśmy wciąż na półtorę, dojeżdżaliśmy na sybir 28. III. 1940 r.
- Punkt 3. Mieszkał w wsi Wodopad. Chodziliśmy na roboty do lasu w wsi Woboszyan.
- Punkt 4. Obóz nasz biał bardzo daleko na północy, w paśmie ogromnych lasów i bagien. Budynki były z drewna sosnowego, w jednym budynku mieszkało 8 rodzin. W mieszkaniach mieliśmy przyściółki z desek w których znajdowało się pełno pluszku i prusiu. W mieszkaniach było bardzo brudno.
- Punkt 5. Życie nam było bardzo złe, do roboty ganiałi bardzo wcześnie. Wstawaliśmy o godzinie 4 i już na robotę gonia, poszedłem do stajni z przegłem konia i pojechałem do lasu na robotę. Obóz był 52° nie zważając na to musieliśmy pracować. Tak przeważnie cały dzień wierzonym przyjeżdżaliśmy o godzinie 6. Praca była bardzo ciężka, przeważnie dla takich jak byłem ja. Wynagradzaniem nammy zarabiałem dużo, ale mi płacili, na miesiąc dawali 10 rubli, otrzymaliśmy co jeseń w jedzeniach była mąka, sama woda, a kosztowała dużo. Chleba dawali bardzo mało po 40 klg. na osobę. Chodziliśmy

obdarci ubrania nie dostawaliśmy tylko dostawali ubranie stachanowcy i ci którzy podziwiali się do komendanta. Kto miał jeszcze z Polski ubranie to mu było dobre, a kto nie miał to chodził obdarty. Każdy był biednie, życie koleżeńskie nie było bo każdy sam był bardzo biednie. Kultury wogóle nie było.

Punkt 6. Władze rosyjskie mieli bardzo złe stosunki z Polakami bili ich za to co sadzali do więzienia t. z. Lagierów. Polacy cierpieli. Komendant nie wypuszczał Polaków z obozu. Polacy bardzo cierpieli w więzieniach.

Punkt 8. W naszym obozie był jeden lekarz który nie umiał wogóle leczyć ludzi tylko dozywał konie. W obozie ludzie umierali bardzo często głównie z powodu głodu, bo nie było pomocy lekarskiej. Przeważnie latem bo parowała Anemia.

W ciągu dwóch lat umarło pół obozu ludzi. m. p. Binkowski Bolesław, Gausmurewski Jan, Blocki Jan, Blocki Władysław, Blocka Anna.

Punkt 9. Zaemdis z rodziny pozostała w Polsce była nicola często dostawaliśmy listy i posyłki, i często pisaliśmy do nich.

Punkt 10. Po tych wszystkich cierpieniach w obozie przetrwała mała Polakom nadzieja chwili, przetrzebi dzień oswobodzenia dla wszystkich Polaków. W wrześniu 1942 r. zostaliśmy oswobodzeni. Dnia 6. I. 1942 roku wyjechaliśmy do Gueanu tam ja wstąpiłem do jeńców 23. I. 1942 r.